

rozumienia, czyli tzw. kontekst. Przy rozpatrywaniu problematyki związanej z osobą Jezusa Chrystusa wzięto pod uwagę poglądy takich niechrześcijańskich filozofów, jak Karl Jaspers (1883 - 1969), Ernst Bloch (1885 - 1977), Milan Machovec (ur. 1925), Leszek Kołakowski (ur. 1927). Ukazano także osobę Jezusa w świetle Koranu a także w hinduizmie i buddyzmie. W trzecim rozdziale każdej części podana została argumentacja, która ma chrześcijaństwo uczynić religią wiarygodną i przez to ułatwić dotarcie do Boga przez Jezusa Chrystusa we wspólnocie wiary Kościoła. W końcu rozdział czwarty analizuje konkretne kategorie i sposoby realizacji zbawczego spotkania z Bogiem. Końcowa piąta część podręcznika traktuje o nauczycielskich zadaniach Kościoła.

Kontekstualna teologia fundamentalna Hansa Waldenfelsa posiada niewątpliwe zalety ze względu na swe współczesne ujęcie i zastosowaną niezwykle bogatą argumentację świadczącą o rozległej i głębokiej wiedzy autora, oczywiście poza teologią w zakresie filozofii, religioznawstwa, nauk społecznych i historii. W związku z tym, należy zdać sobie jednak sprawę z pewnych ograniczeń i niedoskonałości, trudno bowiem sprostać postawionym przez Waldenfelsa wymaganiom bez uwzględnienia pracy zespołowej nad taką koncepcją teologii fundamentalnej, z czego zresztą zdaje sobie sprawę sam autor. Przede wszystkim zaś kontekstualna teologia fundamentalna wymaga od czytelnika pewnego przygotowania pozateologicznego i dlatego jej lektura jest dość trudna. Ponadto teologia fundamentalna Waldenfelsa musi być ciągle na nowo korygowana i uzupełniana, gdyż jej argumentacja nie zachowuje pełnej wartości na stałe, ale w zależności od zmieniającego się społeczno-historycznego kontekstu może tylko w określonych okolicznościach miejsca i czasu przyczyniać się do tego, by chrześcijaństwo przemawiało z większą siłą przekonania.

*Ks. Jerzy Borowiec*

CHARLES ANDRÉ BERNARD, *TEOLOGIA SPIRITUALE*, EDIZIONI PAOLINE, ROMA 1982, S. 542.

Dość często słyszymy dziś narzekanie, że większości dyscyplin teologicznych brakuje dobrych opracowań całościowych. Brak opracowań typu podręcznikowego dla studentów teologii i dla osób pragnących zapoznać się ogólnie z całością wiedzy w danej dyscyplinie.

Narzekanie to jest uzasadnione, gdy chodzi o teologię życia wewnętrznego. Ukazuje się sporo artykułów i opracowań, dotyczących wielu

zagadnień szczegółowych. Niewielu decyduje się na syntetyczne opracowanie całości materiału.

W Polsce taką próbę podjął już sporo lat temu ksiądz Jan Bochenek w swoim *Zarysie ascetyki* (Warszawa 1971 r.), dając opracowanie popularne, ale dziś już nieco przestarzałe. Trudno je traktować jako podręcznik teologii duchowości.

Wydawnictwo PAX wydało, niestety z wielkim opóźnieniem, tłumaczenie wartościowej pozycji L. Bouyer *Wprowadzenie do życia duchowego* (Warszawa 1982). Pewna część materiału zachowała swoją wartość, ale część, z racji nieuwzględnienia dorobku ostatniego Soboru, jest już nieaktualna.

Ostatnio ukazała się praca ks. prof. Stanisława Witka pt. *Teologia życia duchowego* (Lublin 1986), pretendująca do miana podręcznika w tej dziedzinie. Jest to niewątpliwie dość oryginalne i interesujące ujęcie zagadnienia, ale czy zawsze trafne i całościowe?

W roku 1982 znane wydawnictwo Edizioni Paoline opublikowało w serii *Testi di teologia* pracę Ch. A. Bernarda *Teologia spirituale*, która może pretendować do miana podręcznika teologii życia wewnętrznego, choć z pewnością nie w pełni doskonałego. Autorem tej pracy jest urodzony w 1923 r. francuski Jezuita, doktor nauk filozoficznych i teologicznych. Od 1962 r. jest on profesorem teologii życia wewnętrznego w uniwersytecie *Gregorianum* w Rzymie.

Jakby przygotowaniem do opracowania wspomnianej pozycji było opublikowanie w 1976 r. przez tegoż autora *Compendio di teologia spirituale*.

Bernard jest też autorem licznych monografii i artykułów. Obok działalności dydaktycznej, wykorzystuje swoją wiedzę jako kierownik duchowy i rekolekcjonista. Nie stroni też od zwyczajnej pracy duszpasterskiej.

Dość łatwo można zauważyć, że autor jest szczególnie zainteresowany samą genezą życia duchowego. Do zwrócenia uwagi na to zagadnienie skłonił go przede wszystkim rozwój współczesnej psychologii i antropologii. W świetle zdobyczy tych nauk, wiele zagadnień życia duchowego wymagało nowego naświetlenia. Nic więc dziwnego, że autor zwraca na to w pracy szczególną uwagę.

Nie jest to jednak zbiór nowych, teoretycznych ujęć i suchych danych, chociaż niektóre partie pracy, zwłaszcza traktujące o psychologicznym podłożu życia wewnętrznego, wymagają od czytelnika sporego wysiłku.

Całość materiału jest tak podzielona, że daje czytającemu na zakończenie gruntowne, podstawowe rozeznanie w dziedzinie życia duchowego. Wielką zaletą pracy jest to, że dość wyraźnie zaznacza zmiany, jakie

zaszły w badaniach poszczególnych dyscyplin teologicznych i wyniki tych zmian umiejętnie przenosi na teren teologii życia wewnętrznego.

Zdecydowanie podkreśla dynamizm chrześcijańskiego życia wewnętrznego. Opierając się na podstawowych zasadach dogmatycznych, nie ogranicza się jednak do nich, ale w oparciu o nie doszukuje się rozwiązań właściwych dla teologii duchowości. W tym też duchu formułuje podstawowe pojęcie z zakresu życia duchowego, zwłaszcza, gdy chodzi o doświadczenia duchowe. Tak też kreśli koncepcję rozwoju duchowego, który zmierza do swej pełni w Bogu. Nie oddzielając teologii życia wewnętrznego od innych dyscyplin, podkreśla zdecydowanie jej specyfikę i autonomiczne, własne pole badań.

Zebrany materiał jest ujęty jasno i systematycznie, i na ile tylko charakter pracy pozwala, jest też powiązany z życiem. Pozwala to stopniowo zrozumieć intencje autora i wnikać głęboko w omawiane zagadnienia. Ułatwia to widoczny w całej pracy personalny aspekt chrześcijańskiego życia duchowego. Wszystko to sprawia, że praca Bernarda może być z pożytkiem wykorzystana przez uczącego, jak i przez tych, którzy chcą nie tylko poznać, ale i żyć pełnią życia duchowego.

Całość jest podzielona na cztery części. W pierwszej części autor stara się odnaleźć podstawowe zasady i źródła duchowości chrześcijańskiej. Sięgając do źródeł biblijnych, autor stwierdza, że w oparciu o Pismo św. „każde życie posiada odniesienie do Boga, który jest jego źródłem i z tej racji przynależy do kręgu sacrum” (s. 18). Następuje potem omówienie źródeł patrystycznych, a następnie czytelnik otrzymuje krótki rys historyczny teologii duchowości.

Ulubionymi autorami i najczęściej cytowanymi, obok św. Pawła są św. Tomasz z Akwinu (Bernard pisał swą rozprawę doktorską na temat teologii nadziei u św. Tomasza), św. Teresa z Avila, św. Jan od Krzyża i oczywiście św. Ignacy Loyola.

W tej pierwszej części autor precyzuje też pojęcie ascetyki i mistyki. Zaznacza jednak, że uściślenie pojęcia mistyki stwarza dużo trudności i z powodu wielu niejasności jest trudne do sprecyzowania.

Omówione zostało też bardzo ciekawe zagadnienie powiązania życia duchowego z historią zbawienia. Autor opiera się na twierdzeniu, że teologia duchowości przyjmuje jako fakt początkowy powołanie osobowe człowieka przez Boga. Praktyka życia chrześcijańskiego ma to powołanie rozwinąć poprzez wypełnienie woli Bożej na wzór Chrystusa w porządku miłości. W tym procesie realizacji powołania jest obecny Duch Święty, działający w świadomości chrześcijanina poprzez inspirację i natchnienia.

Omawiając powiązania teologii duchowości z teologią i innymi dziedzinami wiedzy, autor podkreśla jej bliski związek z teologią moralną. Gdy chodzi o teologię dogmatyczną, to dziwna rzecz, Bernard opowiada

się tu za pewną niezależnością i samodzielnością teologii duchowości, sugerując nawet, że teologia jako taka znajduje swoją inspirację w teologii duchowości! (zob. s. 59). Jakby na poparcie tej tezy stwierdza, że obecnie teologia duchowości „staje się coraz bardziej zależna od postępu i rozwoju psychologii, do tego stopnia, że nawet metody modlitwy chętnie odwołują się do różnych dziedzin psychologii” (s. 57).

W tej pierwszej części pracy znajdujemy też definicję teologii duchowości, odbiegającą nie tyle treścią co formą od wielu znanych określeń. Autor stwierdza tu, że teologia duchowości „*jest to taka dyscyplina teologiczna oparta na zasadach Objawienia, która bada chrześcijańskie doświadczenia duchowe, opisuje ich stopniowy rozwój, bada strukturę i prawa tych doświadczeń*”.

Należy tu zaznaczyć, że teologia od początku jest traktowana przez autora jako integralna część całej doktryny chrześcijańskiej.

Na końcu pierwszej części znajdujemy jeszcze omówienie problemu przekazywania życia Bożego, które rodzi się z kontaktu z trzema osobami Bożymi, podczas którego człowiek zostaje obdarowany życiem Bożym. Ten dar świadomie przyjęty jest zachętą do podjęcia pracy nad rozwojem tego życia w nas w oparciu o fundament wiary.

W drugiej części omówione zostały zagadnienia związane z podmiotem życia duchowego. Jest to najbardziej teoretyczna część pracy. Autor często odwołuje się do nauk naturalnych. Opowiada się też za pełnym uwzględnieniem w życiu duchowym natury ludzkiej, w jej aspekcie indywidualnym i społecznym. Zaznacza nawet delikatnie istnienie pewnego rodzaju etyki naturalnej jako warunku potrzebnego do wiania łaski, by nieco później wycofać się z tego stanowiska. Dotyka też sprawy symbolizmu i języka symboli w teologii duchowości, o czym pisał już szerzej we wspomnianej *Compendio di teologia spirituale*.

Autor przypisuje dużą rolę w życiu duchowym sferze zmysłów i uczuć. W czasach, gdy pierwiastek życia uczuciowego tak często jest eliminowany przez wartości czysto techniczne, uczuciom i zmysłom ludzkim — stwierdza Bernard — należy przywrócić ich właściwą rangę w życiu duchowym. Pominięcie tej sfery powoduje zubożenie życia duchowego i zostaje często wypełnione przez przesadny erotyzm lub narkomanię. Słusznie też uważa sferę uczuć za cenniejszą w człowieku od sfery życia zmysłowego, bo jest ona bardziej przydatna w życiu społecznym i w procesie realizacji samego siebie. Ważna jest wtedy integracja wszystkich uczuć i ich dojrzałość. Całe ciało ludzkie ma tu do odegrania wielką rolę pod warunkiem, że jest od początku traktowane jako podmiot wymagający ascezy, a nie przedmiot. W takim ujęciu życie duchowe ma za zadanie integrować aktywność całego ciała.

Podmiotem życia duchowego jest więc konkretny człowiek z całym bogactwem swej indywidualności. Bóg pojawia się tutaj jako ten, który wspaiale ubogaca ubogie struktury naturalne człowieka swoimi darami, zależnie od dyspozycji człowieka.

Opozycja, jaka istnieje między człowiekiem w rozumieniu czysto naturalnym a jego powołaniem nadprzyrodzonym, nie jest więc oparta na naturze ludzkiej jako takiej, ale na uwarunkowaniach historycznego rozwoju człowieka podlegającego grzechowi, które pojawiły się później (s. 250).

Nieco dalej znajdujemy też stwierdzenie: „Obecnie psychologowie i socjologowie stwierdzają istnienie w życiu społecznym różnorodnych stanów lękowych i ogólnej niepewności, jak również strachu przed śmiercią. Do przewyciężenia tych stanów konieczne staje się odwoływanie do odwiecznych źródeł energii moralnych i duchowych, aby człowiek mógł uniknąć groźnych dla siebie dewiacji.

Tę drugą część pracy autor kończy dość stanowczym stwierdzeniem, że grzech wbrew wszystkiemu co się o nim mówi i pisze, istnieje, a nawet istnieją całe środowiska grzeszne, czy też grzechogenne, istnieją pokusy do złego i istnieje przewrotny anioł zwany szatanem, z którym w życiu duchowym trzeba się liczyć. Dlatego dla dzisiejszego człowieka konieczna jest rozumna asceza, aby mógł podjąć skuteczną walkę z tymi zagrożeniami.

Trzecia część pracy traktuje o aktualizacji dialogu Boga z człowiekiem, a więc o tym, jak dzisiaj dochodzi do tego dialogu. Zaraz na początku spotykamy ciekawe stwierdzenie, że pośrednictwo jest czymś zwyczajnym na drodze dochodzenia do Boga. Wśród tych pośredników na pierwszym miejscu wymieniony jest Jezus Chrystus, a następnie Kościół. O pośrednictwie Matki Bożej mówi Bernard bardzo ostrożnie w kontekście pracy Kościoła traktując Jej rolę jako współpracowniczki w procesie dialogu między Bogiem i człowiekiem. Pominięta zostaje niestety milczeniem wyjątkowość roli Matki Bożej, jaką spełnia od początku w dziele zbawienia ludzkości. Podobnie nie wspomina Bernard o znaczeniu pośrednictwa świętych, zwłaszcza wielkich założycieli zakonów i twórców szkół duchowych, którzy wypracowali wielką różnorodność form i dróg ułatwiających czy też umożliwiających kontakt z Bogiem.

Zostaje tu też szerzej omówione zagadnienie grzechu, który nawet darowany nie jest sprawą ostatecznie zamkniętą, bo pozostawia na duszy człowieka trwałe ślady (*reliquiae peccati*), które mogą zmniejszyć duchową odporność człowieka w momencie kolejnej próby. Bardzo zdecydowanie autor stwierdza również, że ciężki grzech habitualny rujnuje życie duchowe, natomiast wyeliminowanie tego grzechu jest pierwszym krokiem na drodze odrodzenia duchowego.

Sporo miejsca poświęca autor Duchowi Świętemu i Jego roli w życiu duchowym, co zwykle w innych podręcznikach duchowości zajmuje bardzo mało miejsca. Tutaj znajdujemy też bardzo dużo cennego materiału na temat rozeznania duchów. Niestety, z przykrością trzeba to stwierdzić, zdecydowanie zbyt mało miejsca poświęca autor duchowości kapłańskiej, zakonnej, małżeńskiej czy też w ogóle ludzi świeckich.

Mówiąc o roli Ducha Świętego Bernard pisze, że odpowiedzią człowieka na Jego inicjatywę i natchnienia jest działanie i modlitwa. To działanie winno być „uczestnictwem w działaniu Bożym” (s. 378) w konkretnym świecie. Świat ten — zdaniem autora — dzięki wspomnianemu działaniu Boga, „posiada pewną głębię duchową” (s. 380).

Odnosi się wrażenie, że zbyt zwięzłe potraktowane zostały poszczególne formy modlitwy, łącznie z modlitwą kontemplacyjną, do której niestety autor już nie wraca przy omawianiu zagadnień życia mistycznego. Jest to niewątpliwy brak.

Na uwagę zasługuje natomiast stwierdzenie, że „prawdziwe życie apostołskie prowadzi do modlitwy, a autentyczna modlitwa prowadzi do współdziałania z Bogiem w dziele odkupienia” (s. 424).

Ostatnia część pracy — jak tego można się było spodziewać — traktuje o sprawie postępu w życiu duchowym, od momentu tzw. nawrócenia aż do szczytów życia mistycznego. Znajdujemy tu dużo materiału na temat podstaw stanów mistycznych i ich oznak, po których można je rozpoznać. Zauważamy też, że w tej części nie ma już tak zdecydowanych sformułowań, jak to było wcześniej i oceny są bardziej ostrożne.

Odczuwalnym brakiem jest pominięcie w tej części sprawy języka, zwłaszcza języka mistycznego, który nie zawsze jest czytelny, szczególnie dla początkujących i mało znających tajniki życia duchowego. Podobnie bardzo ostrożnie i ogólnikowo zostały przez Bernarda potraktowane sprawy związane ze zjawiskami nadzwyczajnymi w życiu duchowym, których przecież pominąć się nie da.

Pracę zamyka omówienie darów Ducha Świętego i rozeznania tajemnic. Duch Święty — stwierdza Bernard — objawia się w charyzmatkach, a najpełniej w miłości. Na temat darów Ducha Świętego znajdujemy tu sporo materiału, a mimo to odczuwa się pewien niedosyt. Być może dlatego, że zapotrzebowanie na tego rodzaju treści jest zbyt duże, a w większości podręczników ten temat traktowany jest bardzo marginesowo.

Ta krótka charakterystyka dzieła Bernarda ukazuje nam wielość zagadnień teoretycznych i praktycznych, którymi autor zajął się wyczerpująco i kompetentnie.

Na uwagę zasługuje i to, że po omówieniu poszczególnych zagadnień, autor podaje najważniejsze pozycje z literatury omawiające ten temat. Niewątpliwym osiągnięciem jest zachowanie równowagi między tym, co

nowe i tym, co tradycyjne w teologii duchowości. Duchowy dorobek św. Tomasza z Akwinu, św. Teresy z Avila, św. Jana od Krzyża czy św. Ignacego, jak zauważamy, nie staje w sprzeczności z nowymi zdobyczami psychologii, które zostały szeroko uwzględnione.

Wyczuwa się, że całość zebranego materiału teologicznego jest oparta na nauce św. Tomasza. Autor korzysta też umiejętnie z najnowszych przemyśleń teologicznych, zwłaszcza, gdy chodzi o antropologię teologiczną.

Na podsumowanie można powiedzieć, że jest to podręcznik organicznie jednolity, dostosowany do współczesnych czasów. Wyróżnia się wśród innych podobnych prac nie tylko dyscypliną w traktowaniu zagadnień teologicznych, ale i swoim wymiarem egzystencjalnym. Stałym punktem odniesienia jest zawsze Słowo Objawione, choć dość oszczędnie wplatanie w treść książki. Jemu też cała argumentacja jest podporządkowana w sposób głęboko przemyślany, choć dyskretny.

Całość zamyka zwięzły indeks nazwisk i poruszonych tematów.

Zaskakuje czytelnika fakt, że prawie wcale nie zostały wykorzystane teksty ostatniego Soboru i brakuje też wyraźnych odniesień do ducha Soboru. Nie można tego faktu tłumaczyć tym, że Sobór nie opracował odrębnego dokumentu na temat duchowości chrześcijańskiej. Podobnie, nauczanie ostatnich papieży zostaje też jakby niezauważone. Odczuwalny jest też brak elementu maryjnego w życiu duchowym chrześcijanina w ujęciu Bernarda. Z innych spraw pominiętych to brak omówienia rad ewangelicznych, chociaż autor poruszył sprawę czystości. Przy omawianiu zagadnień życia mistycznego można było też nieco szerzej potraktować sprawę modlitwy kontemplacyjnej.

Pomimo tych braków, praca wydaje się być przekonująca i udaną syntezą, pomocną jako podręcznik i to z kilku względów:

1. Uzasadnia możliwość prowadzenia życia duchowego przez chrześcijan każdego stanu i w różnorodnych warunkach.
2. Zauważa przemiany społeczne, kulturowe i psychiczne, które wywierają wpływ na życie i jego poziom.
3. Uzasadnia, że teologia duchowości posiada własną autonomię jako odrębna dyscyplina teologiczna.
4. Podkreśla ważność antropologii teologicznej dla duchowości.
5. Zachowuje miejsce dla osiągnięć współczesnych gałęzi wiedzy w życiu duchowym chrześcijanina.

Można więc tę książkę polecić jako pożyteczną lekturę wszystkim kierownikom duchowym, jak również wszystkim tym, którzy dążą do zrozumienia i pogłębienia zagadnień życia duchowego.

*Ks. Kazimierz Mielczarek*